Cena egzemplarza 15 groszy

Dziś 6 stron

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHEŁMŻY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkami „STRZECHA RODZINNA" „ROLNIK POLSKI" i „BICZ" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.
Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.
Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.
Redaktor odpowiedzialny: KAROL KIRSZ, Chełmża, Rynek bednarski 1

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.
Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada
Kontabankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 295. | Chełmża, niedziela, dnia 22-go grudnia 1929 r. | Rok II.

Przesilenie na martwym punkcie.

Kandydatura prof. Bartla przestała być aktualna — okres poświąteczny przyniesie rozwiązanie sytuacji.

Warszawa, 21. 12. W ciągu dnia wczorajszego odbyło się na Zamku cały szereg konferencyj i rozmów. Wczoraj rano przybył do Warszawy b. premjer Bartel, a równocześnie z nim przybył także ze Lwowa prof. Makarewicz senator, członek Chadecji z Małopolski, który — jak wiadomo — stoi blisko rządu. O godz. 12-tej w poł. na Zamku odbyła się narada, w której wzięli udział Marszałek Piłsudski, prof. Bartel, premjer Switalski, prof. Makarewicz, płk. Sławek i prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie Dutkiewicz. Konferencja trwała około 2 godzin, poczem p. Prezydent zatrzymał Marszałka Piłsudskiego i odbył z nim konferencję, trwającą 30 minut. Po konferencji Marszałek Piłsudski odjechał do Belwederu. Po południu o godz. 5 p. Prezydent przyjął kolejno prof. Makarewicza, prof. Bartla, prezesa Sądu Dutkiewicza, premjera Switalskiego i płk. Sławka. Rozmowy te odbyły się między godz. 5 a 7. Następnie odbyła się między godz. 6 a 8 wieczorem konferencja w generalnym inspektoracie armji między Marsz. Piłsudskim a prof Bartlem. Późnym wieczorem p. Prezydent rozmawiał jeszcze z Marszałkiem Piłsudskim. Według istniejących przypuszczeń, osoba premjera nie będzie desygnowana w dniu dzisiejszym.

Warszawa, 21. 12. Wczoraj o godz. 12-j p. Prezydent Rzplitej odbył konferencję z Marszałkiem Piłsudskim, prof. Bartlem, p. prezesem Rady Ministrów dr. Switalskim, prof. Makarewiczem posłem Sławkiem i prezesem Sądu Apelacyjnego Dutkiewiczem. Po ukończeniu konferencji p. Prezydent Rzplitej odbył rozmowę z p. Marszałkiem Piłsudskim, Po południu p. Prezydent Rzplitej przyjął o godz. 17-tej prof. Makarewicza, o godz. 17,30 prof. Bartla, o godz. 18-tej prof. Dutkiewicza, o godz. 18,30 p. prezesa Rady Ministrów dr. Kazimierza Switalskiego, a o godz. 19-ej posła Sławka.

Warszawa, 21. 12. Wczoraj o godz. 11.24 po skończonych konferencjach prof. Bartel powrócił do Lwowa. Liczne konferencje polityczne, które odbyły się przy współudziale wymienionych w naszych relacjach osobistościach, a prowadzonych przez p. Prezydenta w porozumieniu z Marszałkiem Piłsudskim, nie dały żadnych konkretnych wyników.

Jedno jest pewne, że kombinacja jakoby pan Bartel zostać miał premjerem, nie została zrealizowana. Stwierdzić można, że prof. Bartel odegrał poraz drugi w ostatnich kilku dniach rolę doradcy p. Prezydenta Rzplitej i konferował wczoraj czas dłuższy z Marszałkiem Piłsudskim.

W tej chwili koła polityczne stwierdzają, że w wytworzonych warunkach trudno jest o dobór osobistości, któraby odpowiadała wszystkim wymaganiom, stawianem szefowi rządu.

Nadzieja desygnowania osoby premjera dzisiaj jest również niewielka; trzeba się liczyć z przesunięciem załatwienia przesilenia na czas poświąteczny.

Warszawa, 21. 12. „Ilustrowany Kur- Krakowski" wymienił jako przyszłego premjera płk. Sławka. Na zapytanie w tej sprawie, płk. Sławek przedstawicielom prasy oświadczył: „to możliwe, ale narazie Pan Prezydent mnie nie zaprosił; są to tylko przypuszczenia, ale ja mam jeszcze dużo roboty w Sejmie".

Warszawa, 21. 12. Wyjazd p. Prezydenta do Spały nastąpi w godzinach południowych w niedzielę. Pan Prezydent wyjedzie w towarzystwie swego syna Józefa Mościckiego i jego żony. Najprawdopodobniej w czasie pobytu w Spale p. Prezydent odbędzie szereg konferencyj z wybitnemi osobistościami świata politycznego.

Depesza Marszałka Piłsudskiego do Ojca Św.

Z racji jubileuszu kapłaństwa Jego Świątobliwości Ojca św. Marszałek Piłsudski wystosował depeszę następującej treści:

„Proszę Waszej Świątobliwości o łaskawe przyjęcie z racji jubileuszu kapłaństwa wyrazów mego synowskiego oddania i najgorętszych życzeń natchnionych drogiem wspomnieniem pobytu Waszej Świątobliwości w Polsce".

Zbirom nie podaje się ręki.

Londyn, 20. 12. Za kulisami sfer polityczno-dyplomatycznych rozegrała się w ostatnich dniach w Londynie sensacyjna afera:

Król Jerzy V oświadczył mianowicie, że nie przyjmie listów uwierzytelniających nowego ambasadora Sowietów Sokolnikowa, gdyż nie może uścisnąć dłoni przedstawicielowi rządu, który kazał zamordować jego kuzyna, tj. cara Mikołaja. Przy poprzednich przedstawicielach doplomatycznych Rosji w Anglji Krasinie i Rakowskim nie miał potrzeby ich przyjmowania, ponieważ byli oni tylko posłami, a nie ambasadorami.

Wskutek tego oświadczenia króla Jerzego znalazł się minister Henderson w wielkim kłopocie. Wybrnął z niego w sposób taki: Następca tronu, książę Walji otrzyma polecenie przyjęcia na audjencji ambasadora w zastępstwie króla. Ponieważ takie zastępstwo mogłoby wywołać sprzeciw ze strony rosyjskiej, stworzono precedens (wypadek podobny, mogący służyć za wzór) w ten sposób, że książę Walji przyjął ambasadora Skirmunta, kiedy ten jako dotychczasowy poseł Polski wręczał mu listy uwierzytelniające jako nowy ambasador.

Propozycje kompromisowe p. Rauschera w sprawie rokowań handlowych z Polską.

Berlin. Pobyt posła niemieckiego w Warszawie p. Rauschera w Berlinie przedłuża się, a to z powodu trudności, na jakie natrafia u dotyczących resortów niemieckich zaakceptowanie pewnych kompromisowych propozycyj, z jakiemi wystąpił pos. Rauscher u rządu niemieckiego. Propozycje te dotyczą zlikwidowania różnicy zdań, jakie wyłoniły się między delegacją polską a niemiecką na tle zabezpieczenia Polsce kontyngentu eksportowego dla nierogacizny.

Jak się dowiadujemy, jedną z propozycyj, która wzięta została pod rozwagę przez dotyczące instancje niemieckie, jest możliwość stworzenia centrali odbiorczej, któraby załatwiała eksport nierogacizny z Polski w granicach między ilością przyjętą przez fabryki niemieckie, a przyznanym Polsce kontyngentem. Taka centrala dla przyjęcia eksportu polskiego, trudniłaby się następnie rozdziałem nierogacizny na poszczególne giełdy mięsne Rzeszy niemieckiej, tak, aby import polski nie mógł spowodować zniżki, jakiej obawia się rolnictwo niemieckie.

Otwarta walka rządu z kościołem na Litwie.

Kowno. Litwa po zjeździe episkopatu litewskiego weszła w otwarty „Kulturkampf".

Episkopat ogłosił komunikat, zapowiadający złożenie prezydentowi Smetonie memorjału, wyszczególniającego stanowisko upośledzonego duchowieństwa katolickiego na Litwie i trudności, w jakich znajduje się stronnictwo katolickie.

Arcybiskup Skwireckauskas wydał orędzie do wiernych, w krórem ostro krytykuje postępowanie władz litewskich, nie liczące się ze sprawami Stolicy Apostolskiej i prawami kanonicznemi wyższemi, aniżeli nowej Litwy.

Następnie arcybiskup Skwireckauskas oświadczył, że zajmująca wrogie stanowisko wobec duchowieństwa katolickiego i prasy katolickiej gazeta urzędowa „Ljetuwos Aidas" powinna być z całą ostrożnością czytana przez tych, którzy z tytułu swego stanowiska czytać ją muszą. Zasadniczo wierni czytać jej nie powinni.

Rząd rumuński zapłaci obywatelom polskim odszkodowanie za wywłaszczone majątki.

Bukareszt. Między rządami polskim i rumuńskim doszło obecnie do porozumienia w sprawie sporu, istniejącego od szeregu lat między obu państwami w kwestji polskich optantów w Rumunji. Rozchodzi się mianowicie o osiadłych na Bukowinie i Besarabji obywateli polskich, których majątki zostały wywłaszczone na podstawie ustawy wywłaszczającej. Obecnie na skutek porozumienia między obu rządami, za wywłaszczone dobra będą wypłacane przez rząd rumuński odszkodowania według ustalonego klucza.

Konferencja morska.

Londyn. Międzynarodowa konferencja morska w Londynie zostanie uroczyście otwarta przez króla angielskiego w dniu 21 bieżącego miesiąca.

Sensacyjne zakończenie procesu rozwodowego Poli Negry.

Dzienniki tutejsze donoszą w sensacyjnej formie opis wczorajszej rozprawy rozwodowej małżeństwa książąt Mdivani.

Księżną jest, jak wiadomo, rodaczka nasza, słynna artystka filmowa Pola Negri.

Kiedy sędzia stosownie do przepisów ustawy wezwał najpierw małżonków do pogodzenia się, zarówno Pola Negri, jak i jej mąż wygłosili tak płomienne wyznania miłosne, iż sędzia uważał za stosowne wycofać się z sali rozpraw, pozostawiając małżonków sam na sam.

Powróciwszy po kilku minutach zastał ich zupełnie pogodzonych, wobec czego proces rozwodowy został cofnięty.

Z kraju.

Ostateczne wykluczenie p. Korfantego z Chrześcijańskiej Demokracji.

Warszawa. Jak się dowiadujemy, przed miesiącem, w ścisłej tajemnicy odbył się w Warszawie sąd partyjny Ch. D. nad posłem Wojciechem Korfantym.

P. Korfanty, wezwany listem poleconym, na sąd się nie zjawił, wobec czego prywatnych jego spraw nie rozpatrywano.

Prawnicy Ch. D., biorący udział w sądzie, wydali tylko orzeczenie, że wykluczenie p. Korfantego ze stronnictwa Ch. D. było legalne i definitywne.

Oby rząd polski tak pamiętał o Pomorzu — jak Niemcy o swojem pograniczu!

Mimo katastrofalnego stanu finansów Rzeszy niemieckiej i krajów związkowych nie wahają się poszczególne władze w Niemczech przed wyrzucaniem grubych miljonów marek na cele antypolskie. Na wczorajszem posiedzeniu 19-tej komisji Reichstagu obradowano nad wielkim planem pomocy rządu Rzeszy dla niemieckiego Wschodu, planem obliczonym na 10 lat i dotyczącym jak zaznaczył referent, dyrektor departamentu dr. Dammann tylko dla terenów pogranicznych, przyległych do Polski.

Wobec takiego dziwnego stanowiska należy niewątpliwie odpowiedzieć ze strony polskiej wydatną pomocą dla powiatów granicznych Pomorza i Poznańskiego, gdyż byłoby to jedyną odpowiednią która wywołałaby właściwe wrażenie w Niemczech (Przypominamy tutaj sprawę połączeń kolejowych w powiecie lubawskim na Pomorzu).

Referent niemiecki wyłożył członkom komisji stan pomocy udzielonej dotychczas niemieckim kresom wschodnim.

Pomoc ta rozpoczęła się w roku 1922 jako t. zw. fundusz dla Prus Wschodnich, poczem pod rozmaitemi nazwami została corocznie przedłużona. Na życzenie Reichstagu i rządu Rzeszy ma obecny plan, obliczony na lat 10 zająć się głównie rozwojem produkcji rolniczej oraz rozwojem komunikacji. Niemcy zbudują w tym czasie 9 nowych kolei, poza tem 5 linji kolejek powiatowych, kanały śródlądowe i porty, 3 tysiące kilometrów szos i td. Poza tem mają być udzielane zasiłki pieniężne dla biedniejszych gmin na wschodzie Rzeszy które są obciążone budową kanalizacji, szpitali i przytułków dla dzieci.

Na dalszym planie stoją potrzeby kulturalne m. in. szkoły dla których rząd przeznaczył pieniądze tylko wtedy, o ile starczą poza wymienionemi potrzebami rolnictwa i komunikacji.

Sensacją było zjawienie się prof. uniwersytetu lipskiego tajnego radcy dr. Volza który również referował w komisji o położeniu gospodarczem i kulturalnem niemieckiego wschodu.

Jak się korespondent „Dziennika Bydgoskiego" dowiaduje jest prof. Volz specjalistą od naukowych badań skierowanych przeciwko Polsce. W swoim czasie wydał on poważną książkę zbiorową w której usiłuje dowieść, że zachodzące dzielnice polskie są od czasów przedhistorycznych germańskie że należą one do t. zw. Deutscher Volksboden to jest do kulturalno - politycznego zasięgu Niemców w środkowej Europie.

Wywody prof. Volza mają dać uzasadnienie naukowe dla niemieckiej polityki antypolskiej.

Poza tem są one obliczone na robienie propagandy zagranicznej.

Ks. biskup Lisiecki doktorem honor. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W dniu wczorajszym przybyła do ks. biskupa Lisieckiego delegacja Uniwersytetu Jagiellońskiego w osobach rektora prof. Hoyera, dziekana wydziału teologicznego prof. ks. dra Bystrzonowskiego i prodziekana ks. dra Archutowskiego. Delegacja w obecności wojewody śląskiego dra Grażyńskiego wręczyła ks. biskupowi drowi Lisieckiemu dyplom doktora honorowego Uniwersytetu Jagiellońskiego za prace naukowe z zakresu historji kościoła.

25 miljonów złotych na inwestycje na Śląsku.

Wojewódzka Rada Śląska na wczorajszem posiedzeniu rozdzieliła nadwyżki budżetowe we formie kredytów dodatkowych w kwocie przeszło 25 miljonów zł. na rozmaite cele inwestycyjne.

M. in. Rada wojewódzka uchwaliła z tej nadwyżki budżetowej 1.500.000 zł. na nowe budowle, 6.000.000 na drogi i mosty, 2.000.000 na śląski fundusz gospodarczy, 3.000.000 na cele parcelacji gruntowej, 7.000.000 na budowę powszechnych szkół publicznych.

Nadzór sądowy nad jedną z firm największych w Łodzi.

Sąd handlowy w Łodzi w dniu dzisiejszym udzielił odroczenia wypłat na trzy miesiące jednej z najstarszych w Łodzi i najbogatszych z fabryk włókienniczych Barcińskiego. — Aktywa firmy wynosi 12.319.107 zł. z groszami, passywa zaś 16,549.939 zł. z groszami. Nadzór sądowy nad firmą Barciński wywołał w Łodzi zrozumiałą sensację.

Jak się dowiadujemy, w Izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi toczą się obecnie prace nad memorjałem, który złożony ma być miarodajnym czynnikiem w sprawie nadzoru sądowego.

Sfery gospodarcze wychodzą bowiem z założenia, że dotychczasowa praktyka sądowa podań o nadzór traktowana była zbyt liberalnie, co jeszcze bardziej pogarsza obecną sytuację.

Klemens Junosza.

Stracone szczęście.

(Ciąg dalszy). 47

Nie rzucaj się, młodzieńcze i przedewszystkiem poczciwym obyczajem powiedz mi przynajmniej „na zdrowie".

Sędzic zrobił taką minę, jakgdyby chciał mnie żywcem połknąć, ale niemeczka roześmiała się i powiada: Rzeczywiście, można powinszować zdrowia, kto tak kicha. Ano, rzeknę, moja pani dobrodziejko tak człowiek orze jak może, a pani towarzysz, zamiast się na mnie gniewać, lepiejby podobno uczynił, gdyby spłoszone konie starał się schwytać. Moje konisko jest na usługi, siadaj pan na niego i goń tamte, bo przecież nie podobna, aby pani piesz wracała, zwłaszcza z takim długim ogonem, chyba żebyśmy go we dwóch nieśli, jak paziowie. Jedź pan tedy, a pani dobrodziejka będzie przez ten czas na mojej opiece.

— Zawsze umiesz pan wybrać lepszą cząstkę — zauważył Sielski.

— To nic, ale przedewszystkiem sprawiedliwość. Ja w niemce kocha, on ją po rączkach całuje, niech więc dla jej miłości ugania się po polach. Dość zrobiłem, żem mu dał konia!

— Naturalnie, skorzystał z pańskiej grzeczności?

— Nie w smak było mu. Widziałem, że go trapi zazdrość. Zapewne lękał się, żebym mu serca niemeczki nie odebrał. Próżna obawa! w niemkach nigdym nie gustował. Sędzic o tem nie wiedział i musiała mu się przypomnieć opowieść o wilku, kozie i kapuście; lecz panna powiedziała, żeby się spieszył, więc wskoczył na konia i puścił się pędem. Dobry mąż będzie, bo mores zna. Ja zaś moi państwo, pozostałem przy szwabce. Trzeba przyznać, że dziewczyna nieszpetna, drobne to, małe jak figa, złe jak żmija, ale ładne bo ładne, a wygadana jak sześciu adwokatów. Wdałem się też z nią w dyskurs, przeprosiłem, żem stał się powodem wypadku i przestrachu, ale ona śmiała się z tego, jedno ją tylko przejmowało trwogą, a mianowicie, że jeżeli konie powrócą same do Bogatego, to się jej papa przestraszy, a jakaś tam ciocia dostanie palpitacji. Uspokoiłem szwabę, że to się stać nie może, i że ciocia nie będzie palpitowała, dla tej prostej racji, że jeżeli ich konie nie zatrzyma na drodze, to kasztan nie poleci do Bogatego, lecz Bajkowszczyzny, dokąd gościniec wprost z lasu prowadzi, a jeżeli kto dostanie palpitacji, to chyba sędzina, gdy ujrzy, że kasztan zgubił jej jedynaka; pani sędzina mógł sobie przeczytać rozdział de bello civile, czyli o posłuszeństwie małżeńskiem.

— Panie Onufry dobrodzieju — wtrąciła panna Marta — daj pan sędzinie pokój, to taka zacna kobieta.

— Cóż ma zacność do palpitacji? wszak jedno drugiemu nie przeszkadza, ale wracam do niemeczki.

— Uważam, żebyś pan to chętnie uczynił — rzekł Stanisław.

— Otóż nie. Zapraszała mię, alem się wymówił. Nigdy inklinacji do Niemek nie czułem.

— Ale przepędziłeś pan chwilkę czasu przyjemnie?

— I to nie, bom się do państwa spieszył, a tu sędzic przepadł, jak kamień we wodę, musieliśmy na niego czekać, jak rozbitkowie na wyspie.

— Bezludnie?

— Niezupełnie... i w tem właśnie jest sęk. Wyobraźcie sobie państwo, że kiedyśmy siedzieli poetycznie nad rowem przy drodze, przejeżdżał Boruch i tak na mnie dziwnie spojrzał, jak gdyby coś osobliwszego zobaczył. Przysięgnę, że jutro już kursować będzie w okolicy plotka, żem się w Niemce zakochał.

— I cóżby złego w tem było? — rzekła Marta. — Serce nie sługa — dodała z westchnieniem.

— Tak, ale moje serce, pani dobrodziejko, to nie oberża, do której lada kto może zajechać; to szlacheckie serce wierne swej pani.

— Więc ono ma panią?

— Spodziewam się, że ma.

— Któż jest ta szczęśliwa istota.

— To się w swoim czasie okaże. Siedzieliśmy sobie tedy z niemeczką, jak dwie turkawki i gawędzili to o tem, to o owem. Musiałem jej wytłumaczyć, skąd się tu wziąłem, powiedziałem, żem jechał dróżką i ma się rozumieć spotkałem ich oboje wypadkiem. Udało mi się skomponować dość gładko i uwierzyła. Przepędziliśmy w miłem sam na sam z półtorej godziny, to jest dopóki nie nadjechał sędzic. Stało się to akurat tak, jak powiedziałem, konie poszły do Bajkowszczyzny i tam je ludzie na dziedzińcu złapali; tym więc sposobem ciocia nie dostała palpitacji, a stary szwab nie drżał o córkę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pierwszy zjazd Sokolic Dzielnicy Pomorskiej w Grudziądzu.

Jedną bodaj najważniejszą kwestją w Sokolstwie naszem jest dziś zorganizowanie ruchu kobiecego a więc Sokolic do tego co najmniej stopnia, jak stoi Sokół męski naszej Dzielnicy.

Dzielnicowy Wydział Sokolic, na którego czele jako przewodnicząca stoi druhna Teodora Majowa a jako naczelniczka druhna Kunegunda Zalewska zorganizowała pierwszy zjazd Sokolic całej dzielnicy Pomorskiej a który odbył się w niedzielę dnia 15-go grudnia w Grudziądzu w lokalu drhny Marji Kollasowej w Grudziądzu przy ul. Wybickiego.

Na ten zjazd przybyli z Przewodnictwa Dzielnicy prezes druh Wł. Samoliński, skarbnik Szubrych, i podnaczelnik dh. Piotr Dostatni.

Z Okręgu III. zauważyliśmy prezesa dha St. Kunza i naczelnika dha Pawła Bączyńskiego.

Najlepiej zastąpiony był Okręg V. z przewodniczącą Okręgowego Wydziału Sokolic druhną Teskową, prezeską tamt. gniazda, które bardzo dobrze się rozwija i cieszy się popularnością.

Zjazd zagaiła serdecznem wstępnem przemówieniem przewodnicząca Dzielnicowego Wydziału Sokolic dhna Teodora Majowa witając władze Sokole i liczne przybyłe drhny delegatki. Po załatwieniu formalności wstępnych wygłosiła dobrze opracowany referat, w którym wykazała że trzeba abyśmy dołożyli ręki ku temu, aby gdzie tylko można powstały **samodzielne** żeńskie gniazda Sokole. Powinne one być conajmniej w każdej siedzibie Okręgu, dalej po miastach i miasteczkach. A gdzie to niemożliwie trzeba zakładać **Oddziały żeńskie** z własnym wydziałem na czele

Piękny ten wykład nagrodziły druhny oklaskami. Do dzielnicowego Wydziału Sokolic powołano panie: Przewodniczącą Okręgowego Wydziału Sokolic z Bydgoszczy red. Teskową, przewodniczącą Okręgowego Wydziału Sokolic Marję Kellasową, prezeskę gniazda grudziądzkiego K. Kaczmarkównę, prezeską gniazda toruńskiego Żbikowską z Torunia.

Dzielnicowy Wydział Sokolic tworzą: panie:

Teodora Majowa przewodniczącą, I. vice-przewodniczącą Wincentyna Teskowa Bydgoszcz, II. vice-przewodniczącą Marja Kellasowa Grudziądz, sekretarka K. Kaczmarkówna Grudz. Zastępczyni sekretarki Żbikowska Toruń, Naczelniczka Kunegunda Zalewska Grudziądz.

Na czele sekcji oświatowo kulturalnej stoi przewodnicząca p. Teodora Majowa, na czele sekcji Wychowania Fizycznego i higjeny pani Zaleska i dr, Grygierowa.

Bardzo interesujące były sprawozdania delegatek z Okręgów i to: z Okr. I, gdańskiego zdała sprawozdanie druhna naczelniczka Sotbówna z Gdańska, z Okr. II. drhna Białachówna z Tucholi, z Okr. III. naczelniczka Okręgowa p. Łęczyńska z Grdziądza, z gniazda żeńskiego w Grudziądzu prezeska Kaczmarkówna, z oddziału żeńskiego z Mniszka p. Krzyżaniakowa, z Okręgu IV. prezeska Żbikowska tylko z gniazda żeńskiego z Torunia a **z oddziału żeńskiego w Chełmży naczelniczka Stetkiewiczówna, obecną była na zebraniu przewodnicząca Wydziału dhna Kolendzina.**

Obszerniejsze sprawozdanie z czynności Okręgowego Wydziału Sokolic z Okr. V. gniazda żeńskiego w Bydgoszczy zdała prezeska dhna red. Teskowa a z oddziałów żeńskich tego Okręgu panie: Kwaśniewska Bydgoszcz III. oraz przewodnicząca Wydziału Bydgoszcz II.(Jachcica).

Wice-prezeska dhna Albrychtowa stawia kilka bardzo szczerych wniosków, które zostały jednogłośnie przyjęte.

O godz. 12,30 zawieszono obrady, aby dać możność tym druhnom, które nie były na mszy świętej, aby mogły takową wysłuchać w farze o godz. 12,45, na które wszystkie druhny pospieszyły z swą przewodniczącą druhną Majową na czele.

Po południu o godz. 14-ej zagaiła druhna przewodnicząca dalsze obrady a szczegółowo omówiono urządzenie Dzielnicowego kursu o którym referowała naczelniczka druhna Zalewska.

Uchwalony jednogłośnie urządzić kurs Dzielnicowy, odbędzie się w lipcu i to w Mniszku pod Grudziądzem. Będzie to kurs 14 dniowy dla druhen na którym przeprowadza się 1) gimnastykę 2) lekko-atletykę-pływania i gry oraz 3) przysposobienie wojskowe, i to niezwykle teoretycznie ale przedewszystkiem praktycznie.

Mniszek bardzo nadaje się na ten cel, jedno że leży w pobliżu Grudziądza siedziby Przewodnictwa Dzielnicy, ma tuż wspaniałe jezioro, jednem słowem odpowiada wszelkim wymaganiom dlatego sądzimy, że nasze panie już teraz pomyślą o tem, aby wziąść wakacje na ten cel w lipcu. Zabierając się z pełną energją do przeprowadzenia w czyn, tej tak wielce umiłowanej przez nas wszystkich idei Sokolej.

Na tem porządek obrad się wyczerpał przewodnicząca p. T. Majowa gorąco zachęciła zebrane druhny aby w Gniazdach swych propagowały ideę Sokolą, aby z całemi swemi siłami zabrały się do roboty organizacyjnej aby na rok przyszły wykazać dalszy postęp, że nie w dwóch Okręgach jak dotąd w Okr. III. i V. są tylko **Okręgowe Wydziały Sokolic** ale że także będą we wszystkich 11 Okręgach Dzielnicy Pomorskiej i druhna przewodnicząca zamyka zjazd hasłem CZOŁEM!

Po Zebraniu odbyła się pokazowa lekcja ćwiczebna w sali gimnastycznej Gimnazjum Żeńskiego po kierownictwem naczelniczki druhny Zalewskiej a w tym przeglądzie wzięły udział tak wszystkie delegatki jak nie mniej prezes Dzielnicy, prezes Okr. III- i prezes Gniazda Małe Tarpno.

Zjazd udał się w całej pełni, co podkreślić należy z uznaniem a lekcja pokazowa ćwiczeń uzupełnia teoretyczne obrady zjazdu.

CZOŁEM! K.

Sytuacja gospodarcza kraju.

Zastój w handlu i przemyśle. — Wzrost bezrobocia. — Ciężkie położenie rolnictwa.

Warszawa, 19. 12. Agencja urzędowa „Iskra" rozesłałała streszczenie sprawozdania gospodarczego Banku Gospodarstwa Krajowego, które ukaże się w tych dniach, a które zawiera następującą charakterystykę gospodarki polskiej w listopadzie:

Listopad nie przyniósł większej zmiany w sytuacji gospodarczej kraju. Sezon jesienny spowodował nieznaczne ożywienie obrotów gospodarczych które naogół są mniejsze niż te same obroty roku ubiegłego. Ciasnota gotówkowa nie zelżała i prywatna stopa procentowa pozostała nadal na wygórowanym poziomie. Uzyskiwanie nowych pożyczek napotykało na poważne trudności. Likwidacja bieżących zobowiązań odbyła się również z trudnościami, co znalazło swój wyraz w dzisiejszej wielkiej ilości protestów wekslowych i upadłości.

Na utrzymanie się trudności na rynku pieniężnym w dalszym ciągu wpływało ciężkie położenie rolnictwa.

Jeżeli chodzi o przemysł to korzystnie przedstawia się przemysł węglowy. Dość dobre warunki zbytu utrzymały się w przemyśle naftowym. Natomiast w przemyśle hutniczym nastąpił poważny spadek zamówień a skutki niekorzystnej konjunktury odbiły się przedewszystkiem na przemyśle włókienniczym, który wskazał zniżkę zatrudnień. Przemysł drzewny był i jest w zastoju. Garbarstwo przeżywało nadal bardzo ciężki kryzys. Gdy chodzi o handel, to wypłacalność kupców jest niezadawalająca.

Bezrobocie przybrało rozmiary większe niż w ubiegłym roku.

Krwawy antychryst tępicielem Gwiazdki.

Kampanja przeciwko obchodzeniu Święta Bożego Narodz. w Sowietach.

W Moskwie, Leningradzie i szeregu innych miastach prowadzona jest kampanja przeciwko obchodzeniu święta Bożego Narodzenia. W różnych przedsiębiorstwach i klubach odbywają się zebrania antyreligijne. Robotnicy przedsiębiorstw, które nie wprowadziły jeszcze zasady 5-dniowego tygodnia nieprzerwanej pracy, przyjęły rezolucję, wypowiadającą się za nieprzerywaniem pracy w dniu 25 bm. i za oddaniem całego zarobku z tego dnia na rzecz funduszu uprzemysłowienia kraju. Mając na względzie dezyderaty robotnicze, Centralna Rada Syndykatów Robotniczych przyjęła rezolucję o nieprzerywaniu pracy w dniu święta Bożego Narodzenia. Związek ateistów rozwija najżywszą działalność. Staraniem jego w różnych teatrach, kinach i klubach w dniu święta Bożego Narodzenia odbędą się przedstawienia o tendencjach antyreligijnych. Prezydjum Sowietu moskiewskiego zabroniło wyrębu i transportu choin na święta i wezwało sklepy do niesprzedawania ozdób choinkowych.

Celem przeszkodzenia ludności w odprawianiu modłów podczas świąt Bożego Narodzenia, centralny komitet partji komunistycznej zezwolił organizacjom „bezbożników" na zdejmowanie dzwonów z cerkwi, bez względu na protesty ludności wierzącej.

Burze śnieżne w Rumunji.

Bukareszt. Burza śnieżna spowodowała poważne uszkodzenia w komunikacji telegraficznej w całym kraju.

Za 40 miljonów lat.

Ludzkość opuści ziemię i schroni się na Wenerę. Tak przepowiada angielski uczony

Znakomici badacze przyrody naogół niechętni są wygłaszaniu wszelkiego rodzaju przepowiedni i budowania obrazów przyszłości, obawiając się bowiem, aby ich nie uznano za fanatyków. Rzadko kiedy zdarza się, aby przyrodnik o znanem i uznanem w świecie naukowym nazwisku, zechciał popuścić cugli swej wyobraźni, konstantować prognozy dalekiej przyszłości. Tem bardziej więc zasługuje na uwagę rozprawa wybitnego angielskiego uczonego, Haldana, profesora uniwersytetu w Cambrindge który odważa się nakreślić obraz przyszłości naszego świata za 40 miljonów lat.

Oto za 40 miljonów lat ludzkość ziemska opuści swą macierzystą planetę i schroni się na Wenerę. Haldan to swoje fantastyczne twierdzenie umie poprzeć tylu naukowymi argumentami, że czytelnik prawie gotów jest mu w zupełności uwierzyć.

Za 5 miljonów lat — powiada Haldan — rodzaj ludzki osiągnie najwyższy szczyt swej doskonałości. Już po upływie stosunkowo krótkiego okresu czasu 3,000 lat, technika dojdzie do punktu kulminacyjnego w swej doskonałości, realizując najśmielsze marzenia, o ile leżą one w granicach możliwości technicznych. Ludzie w 5 tem tysiącleciu będą mogli wykonać rzeczy w dziedzinie technicznej, o których się nam teraz ani śni. Etyczny rozwój nie dotrzyma jednak kroku technicznego i Haldan sądzi, że przejdzie jeszcze około 4 miljony lat zanim rozwój moralny dosięgnie tego samego stopnia rozwoju.

Po upływie tego okresu czasu nastąpi nagły katastrofalny zwrot. Energja ciepła którą słońce obdarza ziemię, to główne źródło wszelkiego organicznego życia na naszej planecie, w 5 miljon. lat, jeżeli się nie wyczerpie zupełnie, to jednak w znacznej części zużyje. Ludzie będą zmuszemi chronić się do wszelkich miast na kontynencie o możliwie małej rozciągłości, ażeby te miasta sztucznie ogrzewać, Reszta ziemi zostanie zmrożoną przez ledowaty chłód.

Szybko wzrastać będą trudności nietylko zachowania kultury technicznej, ale wogóle zachowania życia wobec wyczerpywania się słonecznej energji cieplnej. Wówczas ludzie ziemscy powezmą projekt opuszczenia Ziemi i przeniesienia się na inną planetę, na której mogliby znaleść lepsze warunki bytowania. Dwie ekspedycje, mające na celu zdobycie księżyca, skończą się niepowodzeniem.

Coraz wolniejsze obroty ziemi wokół własnej osi, po 17 miljon. lat spowodują przedłużenie dnia do długości dzisiejszego miesiąca. Pobudzać będzie to ludzi do coraz większych wysiłków w kierunku skolonizowania nowej planety. Po 200 chybionych próbach uda się ostatecznie ludziom ziemskim dostać na planetę Wenus, która to planeta posiada na Wenerę, przyzwyczai się do nowych warunków życia i kompletnie się zaaklimatyzuje.

Najtaniej! Najtaniej!

Na Gwiazdkę!

Karnisze (drążki mosiężne do firan)
Postumenty do choinek
Dziadki do orzechów
Nakrycia stołowe (noże, widelce itp.)
Scyzoryki, nożyczki, brzytwy
Wszelkie artykuły domowe
emaljowane, cynkowe i kamienne
oraz
TOWARY KOLONJALNE
w wielkim wyborze poleca
Edmund Kierzek
Rynek 11 CHEŁMŻA Rynek 11

Polecam
dla pp. gospodyń
na GWIAZDKĘ
Wyborową mąkę pszenną Lubicką
„ gwiazdę Lubicką
mąkę pszenną 0000
kaszkę pszenną
po cenach najprzystępniejszych
SKŁAD MĄKI
Toruńska 29 dawniej Budzikowski Toruńska 29

10% rabatu udzielamy na wszelkie towary gwiazdkowe
Wielki wybór podarków „gwiazdkowych"
Skład papieru Druk. Przemysłowej

KOŃ
na biegunach
w dobrym stanie
zaraz na sprzedaż.
Adres wskaże
„Przegląd Pom."

Ostatnia
zdobycz w dziedzinie techniki
Gramofony
wzorowa reprodukcja — plastyczny i silny ton
W czasie przedświątecznym
wyjątkowe dogodne warunki spłaty!
„MUSIKA" właśc. Bracia Sokołowscy
Bydgoszcz
ul. Dworcowa 90 blisko ul. Warmińskiego.



TANIA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

Okazyjna sprzedaż gwiazdkowa

Od dzisiaj do dnia 24 grudnia br.
udzielam 10% rabatu
gwiazdkowego!

Konfekcja: damska, dziecięca i męska

Bielizna Swetry Trykoty Parasole Torebki Towary krótkie Artykuły męskie.

Wielki wybór w materjałach damskich i męskich.
Jedwabie Firany Story Kapy Narzutki Kołdry Chodniki.



HURTOWNIA BŁAWATÓW
f.
K. JAROCIŃSKI
TORUŃ, Stary Rynek 29
Poznań Gniezno

Z Pomorza.

Toruń. (Osobiste). P. Prezydent Rzplitej zamianował dotychczasowego sędziego Sądu Okręgowego w Bydgoszczy p. Aleksandra Staszkiewicza sędzią Sądu Apelacyjnego w Toruniu.

Komisja ministerjalna na Pomorzu. W dniu wczorajszym, rannym pociągiem pospiesznym z Warszawy, przybyli do Laskowic pp. wicemin. robót publ. inż. Górski, dr. departamentu drogowego inż. Nestorowicz, dr. dep. wodnego inż. Prokopowicz i nacz. wydziału elektrycznego Siwicki, którzy po spożytciu na Stacji Laskowice śniadania, udali się samochodami w towarzystwie delagata województwa pomorskiego nacz. wydz. robót publ. inż. Maćkowskiego i dyr. elektrowni inż. Hofmana do miejscowości Żur gdzie zwiedzili tamtejszy nowo budujący się zakład wodno-elektryczny a który w początkach roku 1930 ma być ukończony i oddany do użytku.

Z Żur udali się następnie samochodami do Torunia gdzie dokonano inspekcji stanu prac około budowy nowego mostu drogowego na Wiśle. Tu informacyj udzielał przewodniczący komitetu budowy mostu inż. Maćkowiak.

O godz. 16,04 członkowie komisji odjechali do Warszawy.

Tragiczna śmierć małego dziecka. Przechodnie ulicy Grudziądzkiej byli wczoraj w godzinach przedpołudniowych świadkami tragicznego wypadku którego ofiarą padł mały chłopiec 4-letni Kazimierz Ceglarski, zamieszkały przy ul. Koniuchy nr. 4.

Dziecko dostało się pod koła ciężarowego samochodu, prowadzonego przez Wacława Piernickiego z Grudziądza. Szofer nie zdążył samochodu zatrzymać i koła przeszły przez nieszczęśliwego chłopca.

Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło chłopca zbroczonego krwią do szpitala miejskiego gdzie skutkiem odniesionych ciężkich obrażeń, zmarł.

Straszna śmierć. Dnia 18 bm. o godz. 8-mej wieczorem na stacji kolejowej Przyłubie Kraińskie w pobliżu Torunia niejaka Franciszka Dorka, żona robotnika, chcąc przejść z jednego do drugiego pociągu, została nagle przychwycona przez nadjeżdżający pociąg w tak tragiczny sposób, że głowa jej oderwana została od tułowia.

Śmierć nieszczęśliwej kobiety nastąpiła natychmiast.

Wiadomości kościelne.

Porządek nabożeństw.

O godz. 6-tej Roraty
O „ 6½ msza św.
O „ 8-mej msza św.
O godz. 9 msza św. gimnazjalna.
O „ 9.45 msza św. szkolna.
O „ 10½ suma z kazaniem.

Sumę odprawi ks. neopresbiter Mieczysław Zalewski. Kazanie wygłosi ks. prof. dr. Bieszk z Pelplina. Po mszy św. ks. primicjant udzieli wiernym błogosławieństwa połączonego z odpustem.

Po poł. o godz. 3-ciej nieszpory.

KRONIKA

Chełmża, dnia 21 grudnia 1929 r.

KALENDARZYK.

Niedziela: 4 Adwentu, Zenona.
Poniedziałek: Wiktorji, Klemensa.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Stęplewski.

NOCNY DYŻUR APTEK.

„Apteka pod Orłem“ p. Wolskiego.

— **Życzenia noworoczne dla p. Prezydenta.** Szef kancelarji cywilnej Rzplitej przyjmować będzie życzenia noworoczne 1 stycznia 1930 r. o godz. 12-ej na Zamku.

Karty wstępu wydawać będzie kancelarja cywilna od 27 do 30 bm. od godz. 10-ej.

— **Przypomnienie.** W związku z przypadającemi świętami Bożego Narodzenia, przypominamy jeszcze, że wczasie 6-ciu dni poprzedzających wigilję Bożego narodzenia godziny handlu zostały przedłużone 2 godziny nie dłużej jednak niż do godziny 21-ej z zachowaniem postanowień ustawodastwa ochrony pracy. W przypadającą w tym okresie niedzielę dozwolone jest wykonanie handlu od godziny 13-ej do 18-ej.

— **Niezwykły jubileusz.** Ks. proboszcz Gulgowski obchodził w dniu 19 grudnia 30-letni jubileusz pracy duszpasterskiej w Kiełbasinie przy Chełmży. Objąwszy tamtejszą parafję w dniu 19 grudnia 1899 roku, pracuje w niej z wielkiem poświęceniem i całem oddaniem się swym parafjanom otaczającym go równą miłością i ogólnym szacunkiem. — Czcigodnemu Jubilatowi niech Pan Bóg w trudnej jego pracy duszpasterskiej błogosławi i zachowa przy zdrowiu i pełni sił w jak najdłuższe lata.

— **Gwiazdka dla ubogich i sierot miasta Chełmży.** Dziś o godz. 10 ej przed poł. odbyła się w sali posiedzeń Rady Miejskiej gwiazdka dla ubogich i sierot grodu naszego.

Z inicjatywy Magistratu i członków Tow. Opieki nad żebrakami oraz Opieki Społecznej.

Uroczystość powyższą zaszczycili swą obecnością pp. ks. prałat Szydzik, burmistrz Kurzętkowski, Chrzanowski, Łukomski, Lemlein, Szulc, Czerwiński, Mellinowa, Dzięgielewska, Miemczyk oraz i Kociemski, jako przedstawiciel prasy.

Uroczystość tę poprzedziła kolęda „W żłobie leży“, poczem ks. prałat Szydzik w serdecznych słowach przemówił do rzeszy ubogich, wspominając o tem, że ofiary powyższe płyną z rąk błogosławionych, którzy mają na to, by obdarzyć ludność ubogą.

Dzień ten jest, jak zaznaczył Czcig. Duszpast. najsmutniejszym dniem a jednak radosnym w roku.

Z kolei przemówił burmistrz. Kurzętkowski przedstawiając hojną rękę ofiarodawców, którzy w tak uroczystym czasie pamiętali o najuboższych.

W końcu swego przemówienia życzyli tak ks. prałat Szydzik, jak burmistrz, p. Kurzętkowski i inni wesołych świąt, poczem nastąpiło rozdawanie podarków.

Obdarowano ogółem 70 ubogich oraz sieroty. Sieroty otrzymały bon na 25 zł. — i tutkę cukierków, obodzy zaś odebrali 1 bochenek chleba, 1 strucel, kawałek mydła, 1 funt mięsa, 1 funt kiełbasy, 1 funt ryżu, 1 funt cukru, pół funta na ctr. węgla i 10 zł. gotówką.

Wierszem podziękowała wszystkim ofiarodawcom w imieniu ubogich niej. Wydrzyńska.

W końcu p. burmistrz Kurzętkowski przemówił do zebranych, wspomninając o tem, że Rząd także pamięta o ubogich, poczem odczytał przysłany przez p. Wojewodę od Ministra Pracy i Opieki Społecznej Prystora list.

P. burmistrz zakończył swe przemówienie trzykrotnym okrzykiem.

„Niepodległa, Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, niech żyje! co zebrani z entuzjazmem powtórzyli.

— **Baczność miłośnicy sceny.** Po długiem oczekiwaniu, dzięki staraniom osób chętnych, ma zostać na naszym gruncie powołane do życia stowarzyszenie miłośników sceny pod nazwą „**Koło teatralne**“.

Organizacja ta wzięła sobie za cel oświatę szerszych sfer społeczeństwa polskiego przez demonstrowanie sztuczek teatralnych, by tym sposobem dać publiczności możność poznania sztuki i kultury starożytnej, dzieje naszego kościoła od czasów Chrystusa do dnia dzisiejszego, zabytków kultury polskiej i t. p.

Hasłem z którem towarzystwo będzie pracowało są słowa „Oświata ludu dokona cudu“

Pierwsze konstytucyjne zebranie odbędzie się w przyszłą niedzielę dnia 22. bm. o godz. 3 popoł. w „Restauracji Obywatelskiej“ p. Brzuskiewicza.

Na zebraniu tem wygłosi przedstawiciel „Przeglądu Pomorskiego“, adept redakcyjny p. Bartelki referat o potrzebie teatru i o korzyściach, jakie płyną z tego dla widzów oraz dla samych aktorów. Tam również zostanie wybrany zarząd, który zabierze się zaraz do pracy.

Z radością powinno Obywatelstwo przyjąć wiadomość o podobnej organizacji, a dając temu dowód powinno w niedzielę gremjalnie przybyć na zebranie.

Kino „Kristal“.

Dziś i jutro wyświetla kino „Kristal“, potężny obraz osnuty na tle walk Stanów Zjednoczonych o niepodległość Kuby, pt. „**Pułk śmierci**“.

W roli głównej występuje bohaterski Charles Farrel

Nadprogram wesoła komedja p. t. „**Papin synek**“.

Program radjofoniczny.

Sobota, 21 grudnia.

Warszawa: 15,00 kom; 15,45 kącik artystyczny; 16,15 gramof. 17,15 skrzynka pocztowa; 17.45 słuchowisko: Wigilja w piwnicy; 19,25 płyty gramof.; 19.58 sygn. czasu; 20,15 „Przy czarnej kawie“; 20,30 operetka „Sztygar“;

Katowice. 16,20 płyty gramof.; 17,10 skrzynka poczt.; 17,45 słuchowisko dla dzieci; 19,30 odczyt: Lot owadów; 19,58 sygn. czasu; 20,30 transm. z Warszawy.

Niedziela, 22 grudnia.

Poznań. 12,05 Wykłady rolnicze. 18,15 Biuletyn Stow. Młodz. Polskiej.

Katowice. 15,20 Ks. B. Rosiński „Nasze pochodzenie“. 19,30 „Bery i bojki śląskie“.

Warszawa. 10,15 Nabożeństwo z katedry wileńskiej. 14,00 „Jak gospodarować bez kredytów“. 14,30 „Jakie mleczarnie należy zakładać?“ 15.00 „Co słychać, o czem wiedzieć należy?“; 16,00 O swym pobycie w Jaskini wichrów — opowie prof. Aleks. Janowski. 16,40 Pogadanka. 17,15 „Z dziejów filareckiej przyjaźni“ — prof. Mościcki. 19,00 Rozmaitości. 19,25 „Majestaty w szlafroku“ — J. St. Mar. 19,40 Odczytanie programu na dzień następny. 19,58 Sygnał czasu. 20,00 Kwadrans literacki, Marja Dąbrowska: Boże Narodzenie (nowela). 21,45—22,15 Słuchowisko z Katowic. 22,15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy 22,25 „Ostatnia fala“ — red. Jan Piotrowski. 22,35 Komunikaty PAT. 23,00 do 24,00 Muzyka taneczna z „Oazy“.

KINO KRYSTAL

Kolejowa 24.

Tylko w sobotę i w niedzielę

Początek seansów: 7 i 9, w niedz. 3^{30}, 5^{30}, 7^{30} i 9^{15}

Wielki obraz wojenny z roku 1898, osnuty na tle wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, pt.

„Pułk śmierci"

Emocja! Napręženie! Razem 15 aktów!

NADPROGRAM: Wesoła komedja. Razem 15 aktów!

Dla młodzieży DOZWOLONE!

CENY MIEJSC: Loża 1,50, rez. i balkon 1,20, I. miejsce 0,80, II. m. 0,50.

Kto jest smakoszem piwa?! Ten pije tylko

Śmietankę Pomorską

stołecznej ziemi Chełmińskiej a w grodzie Chełmżyńskim jedyną tą znajdzie **w Chełmży w rozlewni piwa**

Bolesława Chronowskiego przy ulicy Toruńskiej nr. 9.

Jeżeli nie wierzysz, to przekonaj się i przyjdź do składu hurtowego i tam **darmo** otrzymasz szklankę

„Śmietanki Pomorskiej"

a po przekonaniu się zamówisz napewno tego **wybornego piwa.**

Pozatem poleca się wyśmienity

„Karamel Pomorski"

wody mineralne i lemoniady.

Hurtownia

B. Chronowski.



Chcesz się zaopatrzyć



w podarki gwiazdkowe

idź

do Wieckiego przy Rynku

i przekonaj się, że tam przy dobrym humorze znajdziesz maszyny do szycia, rowery, gitary, mandoliny, skrzypce w wielkim wyborze. — Gramofony. patefony, scyzoryki. płyty. lampki i organki — są to jako podarki na święta — wielkie niespodzianki.

Życząc wszelkim moim Odbiorcom wesołych i szczęśliwych świąt - - proszę o łaskawe poparcie.

Dla radjoamatorów baterje anodowe.

Aleksander Wiecki — Chełmża, Rynek

Warsztat mechaniczny.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 23. bm. o godz. 9-ej przed poł. sprzedam przy ul. Sienkiewicza 26 za gotówkę najwięcej dającemu

1 kuchenną szafę

Chełmża, dnia 21. XII. 1929 r.

Gramowski, kom. sądowy.

2000 - 3000 zł.

pożyczki na 30 morgowe gospodarstwo szukam za wysokiem oprocentowaniem na hipotekę, wierzyciel może sobie zastrzec na wartości złota.

Zgłosz. do **Przegl. Pomorskiego.**

Piłki

w rozmaitych wielkościach i kolorach ma stale na składzie.

Skład papieru Druk. Przemysł.

Gdzie kupisz najtaniej na gwiazdkę?



Idź do składu

Wojciech Balcerowicz

Chełmża :—: Rynek 13.

TANIO! — tam kupisz najtaniej **szkło, porcelanę, fajans, nakrycia stołowe, noże, widelce, łyżki alpakowe, serwisy kawowe i obiadowe, garnitury kuchenne, tablety niklowe** oraz wszelkie sprzęty kuchenne i domowe jako — JESZCZE TANIEJ!

prezenty gwiazdkowe!

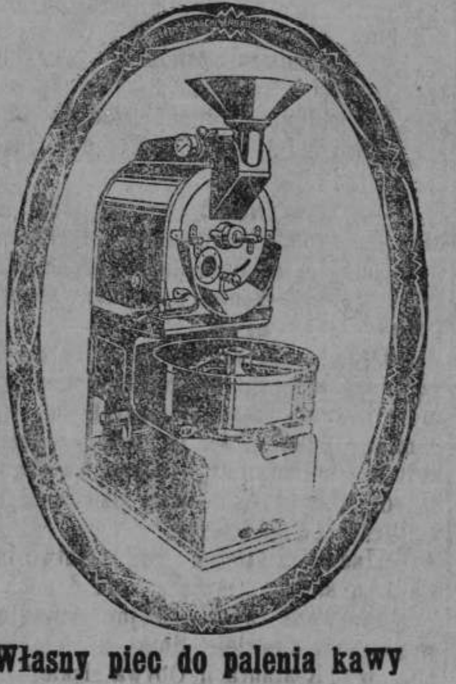
PP. Urzędnikom na raty!

Baczność!

Amatorzy dobrej kawy!

Na święta polecam z własnej palarni świeżo paloną kawę w najwyborniejszych gatunkach.

Proszę zobaczyć a przekonacie się!



Własny piec do palenia kawy

Oprócz tego polecam wszelkie towary kolonjalne, delikatesy, wędliny, zaprawy do potraw. — Herbaty, kakao, czekoladę, cukierki, biszkopty, wafle, keksy i pierniki. — Owoce krajowe i zagraniczne. — Grzyby litewskie i konserwy. — WINA KRAJOWE.

Cytryny! Pomarańcze!

Życząc wesołych świąt — proszę o łaskawe poparcie

Leon Lewandowski,

ul. Toruńska 20 CHEŁMŻA Telefon nr. 66.

Już najwyższy czas zamówić

Skórki na Futra

Otrzymasz takowe w miejsc. garbarni B. Barżey'a

Chełmża, ul. 21 Stycznia 6

obok tartaku p. Weldego

dopóki zapas starczy

Ceny bardzo niskie!

Kupuję wszelkie skórki surowe, i płacę najwyższe ceny!

Przyjmuję do wyprawy wszelkiego rodzaju skórki, ktore wyprawiam najnowsz. systemem garb.

Proszę zwiedzić i przekonać się!

Indyjską gumę

jako **podeszwy** do obuwia z dołączeniem przepisu używania poleca

E. Guhl i Ska

Hurt. skład skór. Det.

Bydgoszcz, ul. Długa 45.

Telefon 1945.